

ul. Pomorska 33
tel: 066 65 22 186, e-mail: fapak@wp.pl
NIP 66 16 25 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

MEMORIAL

General Marii Wittek



AK
Witno

† SIAPSKA Maria
z d. Norejko

3860/4
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — SZAPSKA Maria

zd. Nowejka

T 3860/WSK

I/1. Relacja —

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne —

VI. Fotografie —

II. Materiały uzupełniające relację

- H. Pasierbska, Ponary i inne miejsca męczeństwa Polaków
w Wieliczce w latach 1941-1944, s. 188-190, kopia, k. 2 s. 1-2



Maria z d. Norejko i Witold Szapszy

Tragiczne dzieje tych młodych małżonków należy omówić nie-
rozdzielnie. Oboje walczyli o ideały całego pokolenia okresu wojny,
poznali się właśnie pod tymi auspicjami, zafascynowali sobą,
podążając w tym samym kierunku i wreszcie razem zginęli u progu
wspólnego życia, wypełnionego miłością i planami na przyszłość.

Marysia Norejková urodzona w 1920 lub 1921 r. mieszkała
w Wilnie, gdzie uczęszczała najpierw do Szkoły Powszechnej nr 37
przy ul. Wileńskiej, *vis a vis* kościoła św. Katarzyny w centrum
miasta.



Wychowanie w tej szkole, jak zresztą i w wielu innych, było
głęboko religijne, co stanowiło cechę charakterystyczną edukacji,
zarówno w szkołach państwowych jak i prywatnych w latach przed-
wojennych w Polsce. Wspomina J. Awgulowa z Torunia (koleżanka

11/1
Marysi): „W moich zapiskach pamiętnikarskich pod datą 12 grud-
nia 1929 r. (byłyśmy w III klasie) znalazłam wzmiankę o tym, że
p. kierowniczka rozdała nam medaliki z wizerunkiem św. Teresy od
Dzieciątka Jezus i nazwała nas kwiatkami św. Teresy. Wśród wyróż-
nionych dziewczymek była Marysia Norejková”.

Wspomnienia z tego okresu J. Awgulowej były nadane przez
Polskie Radio 14 stycznia 1989 r. pt. „Pochylona nad czasem, który
przeminał”.

Obraz zewnętrzny Marysi pokrywał się z pięknem jej wnętrza.
Regularne rysy twarzy w koronie upiętej z długich, ciemnych war-
koczy, miły uśmiech i urzekająco łagodny głos.

O jej warunkach domowych wiadomo tylko tyle, że nie były ła-
twe. Ojciec pełnił obowiązki stróża w ogrodzie pani admirałowej.
Marysia miała starszą siostrę – nauczycielkę i młodszego brata.

Podczas wojny, w bliżej nieokreślonym czasie, Marysia zaangażo-
wała się w pracy konspiracyjnej. W jej mieszkaniu spotykali się
znajomi i nieznajomi, wszyscy, którym potrzebna była jakaś pomoc.
W ten sposób pojawił się ppor. broni pancernej Witold Szapski,
starszy od Marysi o sześć lat, bo urodzony 8 sierpnia 1915 r. w Wa-
siliszkach. Państwowe Seminarium Nauczycielskie ukończył
w Szczuczynie Nowogródzkim.

Jak wspomina jego szkolny kolega Ryszard Ginel: „... był niskie-
go wzrostu, krępy, oczy niebieskie, płowa czupryna. Cechy charak-
teru: uparty, zawadiacki, nieustępliwy, patriota bez opamiętania”.

Szkolę podchorążych w Modlinie ukończył tuż przed wybuchem
wojny. Jako akowiec przybrał pseudonim „Ramsza”. Brał udział
w wyrabianiu fałszywych dokumentów oraz w szkoleniu wojsko-
wym młodzieży.

Z takim zaangażowaniem w pracy konspiracyjnej, a przy tym
przeszłością wojskową zaimponował Marysi. Oboje, owiani roman-
tyczną miłością, niedługo po zapoznaniu się wzięli ślub. Krótko jed-
nak trwało ich szczęście.

11 lipca 1942 r. Witold został aresztowany. Szedł z kolegą ulicą
i nieoczekiwanie został zatrzymany dla sprawdzenia dokumentów

II/2

przez gestapowców. Kolega od razu zaczął uciekać, ostrzeliwując się, zaś „Ramsz” zabrano do więzienia, gdzie przebywał cztery miesiące, strasznie katowany przez Litwinów z saugumy, wskutek czego zmarł. Kiedy energiczna Marysia wszczęła starania o uzyskanie ciała męża, uwięzione powodem, zobaczyła do jakiego stopnia można pastwić się nad człowiekiem.

Zwłoki „Ramszy” były właściwie wykupione za olbrzymie pieniądze, w czym walczyli Komenda AK Okręgu Wileńskiego.

Po przeżytej tragedii Marysia chciała wyjechać z Wilna do Wasiliszek – miejscowości rodzinnej Witolda. Bała się, że może być też aresztowana. Nie zdążyła uciec. Zabrano ją na Łukiszki, codziennie była doprowadzana na przesłuchania do gmachu gestapo przy ul. Ofiarnej. Podczas jednego ze śledztw w marcu 1943 r. porwała się na czyn desperacki. Najpierw uderzyła lampą stojącą na biurku gestapowca, a następnie wyskoczyła przez okno. Było to drugie piętro. Połamała nogi; leżała w szpitalu, najpierw miejskim, gdzie pozwolono matce odwiedzać ją, później przeniesiona została do szpitala więziennego. 14 maja 1943 r. zabrana na noszach na śmierć w Ponarach.

W 1986 r. żyła jeszcze matka Witolda Szapskiego zamieszkała na Śląsku, siostra zaś w Szczecinku, od których informacje te przekazał kolega Ryszard Ginel (zam. w Szczuczynie).

Basierbaba M. Ponary i inne miejsca męczeństwa. Podano
z Wilno, 1844-1845, 5. 188-190



ŚLAPSKA Maria